

6.21.XII.

TERYTORIUM POLSKI

Sprawa Polski wiąże się przede wszystkim z kwestiami terytorialnymi. Kraj położony pomiędzy Niemcami, najpotężniejszym narodem na kontynencie, który niezmiennie stawia sobie za cel podbój i wchłonięcie Polski, a Rosją, na której terytorium wydają się zwyciężać siły destrukcyjne i która w związku z tym nie jest w stanie dać Polsce żadnego realnego wsparcia przeciwko niemieckiej agresji, ta właśnie Polska musi stać się państwem silnym, całkowicie niezależnym, zdolnym do obrony swoich interesów i podążania własną ścieżką polityczną. Konieczne jest, aby stała się ona wielką demokracją Europy Wschodniej, która stanowić będzie barierę przed ekspansją na jej terytorium Niemiec, przy czym należy ją zabezpieczyć przed wszelkimi wpływami noszącymi znamiona anarchii.

Aby móc przezwyciężyć trudności, które są bezpośrednim wynikiem położenia geograficznego Polski, kraj ten musi spełnić następujące warunki:

1 - Powinien on posiadać rozległe terytorium i liczną populację.

2 - Populacja ta winna być wystarczająco jednorodna, aby zapewnić krajowi wewnętrzną spójność.

3 - Granice Polski powinny uwzględniać czynniki geograficzne tak, aby kraj mógł być niezależny od sąsiadów.

W przeszłości Polska była jednym z największych państw w Europie, a jej trwałość została nadwyrężona przez nadmierną ekspansję na Wschód. Kraj mieścił w sobie społeczności słabo wykształcone, które cywilizowano własnym kosztem, wyczerpując swoje zasoby,

z kolei na Zachodzie, ze względu na nienaturalne granice, była ona narażona na niebezpieczeństwa ze strony niemieckich sąsiadów.

Po rozbiorach Polski, aby uniemożliwić jakiegokolwiek „zmartwychwstanie” kraju, trzy dokonujące rozbiorów mocarstwa użyły wszelkich środków w celu zmniejszenia liczby ludności polskiej i ograniczenia terytorium Polski, uderzając zwłaszcza w obrzeża kraju: i tak Prusy osiedlały osadników niemieckich na ziemiach polskich i próbowały zgermanizować polskich mieszkańców. Rosja i Austria budziły nienawiść do Polaków wśród ludności ruskiej i litewskiej zamieszkującej ziemie polskie.

Wysiłki te do pewnego stopnia zakończyły się powodzeniem, ale sukcesy te były w znacznym stopniu wyolbrzymione przez oficjalną i nieoficjalną propagandę niemiecką i rosyjską za granicą.

Wrogowie Polski mieli do dyspozycji potężną broń: oficjalną statystykę. Posługiwali się nią, aby ukazać Polskę jako naród mało znaczący, mający niewielkie znaczenie dla ogółu cywilizowanych społeczeństw. Jednym z efektów pracy oficjalnych statystyków, historyków, ekonomistów i publicystów niemieckich i rosyjskich stała się obojętność opinii publicznej wielkich narodów dla sprawy polskiej, która stanowi w rzeczywistości jeden z najważniejszych problemów tej wojny. Ważkość tej kwestii jest pojmowana w Niemczech, gdzie mężowie stanu i publicyści polityczni powtarzają, że problem polski jest sprawą najistotniejszą dla przyszłości Niemiec i że odtworzenie prawdziwie niepodległej Polski zadałoby śmiertelny cios dla niemieckich ambicji w Europie Wschodniej.

Od początku wojny mocarstwa centralne poszukiwały takiego rozwiązania kwestii polskiej, które odpowiadałoby ich interesom i bez wątpienia, aż do ostatecznego zawarcia pokoju, państwa te wszelkimi możliwymi sposobami będą się starały zapobiec takiemu terytorialnemu rozwiązaniu kwestii polskiej, który dałby Polsce prawdziwą niepodległość i pozwolił jej na zostanie, podobnie jak na przestrzeni dziejów, przedmurzem zapobiegającym ekspansji Niemiec na Wschód.

Taka Polska byłaby poważną przeszkodą dla niemieckiej interwencji w sprawę rosyjskie; zmodyfikowałaby pozycję Niemiec na Bałtyku, nad którym kraj ten chce całkowicie zapanować; a także, poprzez przymierze z Czechosłowacją i Rumunią, stałaby się w tej części Europy ważnym ośrodkiem wolności i demokracji.

Niżej przedstawiona analiza sytuacji w różnych częściach językowego i historycznego terytorium Polski ma na celu ukazanie znaczenia dla jej przyszłości poszczególnych terytoriów, a także udowodnienie słuszności wysuwanych w stosunku do tych obszarów roszczeń.

I. POLSKA NIEMIECKA.

Terytorium Polski w państwie pruskim podzielone jest na cztery prowincje: Posnanię (przyp. tłum. - poznańską), Prusy Zachodnie, Prusy Wschodnie i Śląsk. Terytoria Posnania, Prus Zachodnich i części Prus Wschodnich należały do państwa polskiego po pierwszym (1772) i drugim (1793) rozbiore. Śląsk i większość Prus Wschodnich w czasie rozbiorów nie należały już do Polski, ale swoim terenem obejmowały ziemie pod względem językowym polskie. Rząd niemiecki bezsprzecznie dostrzegł siłę polskiego ducha ludności tam zamieszkującej, gdyż wprowadził antypolskie, represyjne prawa. Terytoria pruskie, w których stosowano ustawy antypolskie to: Posnania, Prusy Zachodnie, południowa część Prus Wschodnich (Regencja Allenstein (przyp. tłum. Olsztyn), Górny Śląsk, trzy wschodnie obszary Środkowego Śląska; a w kwestii zakazu nabywania przez Polaków mienia niektóre wschodnie powiaty Brandenburgii i Pomorza. Liczba antypolskich praw była bardzo duża i gwałtownie wzrosła w ostatnich latach przed wojną. Owe prawa, słusznie wzbudzające oburzenie cywilizowanego świata, wykluczyły język polski ze szkół, zabroniły używania go w miejscach publicznych (w

provincjach, w których ponad 60% ludności stanowili Polacy, używanie języka polskiego na zebraniach publicznych zostało dozwolone do 1927 r., zgodnie z ustawą uchwaloną przez Reichstag w 1910 r.) wprowadziły zakaz budowy domów mieszkalnych w majątkach niedawno nabytych przez polskich rolników, upoważniały rząd do wywłaszczania polskich właścicieli i umożliwiały stawianie wszelkich przeszkód w codziennym funkcjonowaniu i swobodnym rozwoju ludności polskiej.

W 1885 r. powołano „Komisję Kolonizacyjną”, której celem było osiedlenie Niemców w majątkach polskich wyżej wymienionych terenów, a tym samym stopniowe wywłaszczanie prawowitych rdzennych mieszkańców. Na realizację tego planu Komisja Kolonizacyjna wydała w latach 1885-1914: 1 200 000 000 marek (około 1 500 000 franków); ponadto jeszcze większą sumę, zaczerpniętą z tajnych funduszy, które oddał do dyspozycji rząd pruski Landstag, wydatkowała w tym samym okresie administracja pruska. Środki te były w dużej mierze przekazywane jako dotacje dla niemieckich organizacji, przedsiębiorstw i osób prywatnych na ziemiach polskich i wydatkowane były na wspieranie antypolskich działań oraz promocję i generalnie wspieranie germanizacji kraju.

Rząd był w walce z Polakami wspomagany przez współpracujący z nim bez przymusu naród niemiecki. 25 lat temu powstała organizacja pod nazwą „Towarzystwo Wspierania Germanizmu w Prowincjach Wschodnich” (Ostmarkenverein). Liczyła ono sobie około 80 000 członków rekrutowanych ze wszystkich części Niemiec, do których należała większość profesorów niemieckich uniwersytetów i szkół wyższych. Towarzystwo brało czynny udział w bezlitosnej walce rządu z Polakami; wskazywało urzędników państwowych, którzy nie wykazywali wystarczającej gorliwości w wykonywaniu antypolskich ustaw i piętnowało ministrów, kiedy uznano, że ich polityka nie była wystarczająco gorliwa w eksterminacyjnych i antypolskich posunięciach. Ponadto wspomniane Towarzystwo inspirowało

i stymulowało uchwalanie represyjnego prawa.

Wszystkie wyżej wzmiankowane działania rządu i narodu niemieckiego nie zdołały złamać narodowego ducha Polaków; ich populacja i stan posiadania nie przestawały się rozwijać, a polski przemysł i handel z powodzeniem konkurowały z przemysłem i handlem niemieckim. Świadczy to o sile i żywotności ludności polskiej zamieszkującej te tereny, jest uderzającym przykładem systemu pozostającego w sprzeczności z wolą i interesami społeczeństwa, systemu który zachowa swój destrukcyjny charakter tak długo, jak długo te polskie regiony będą stanowić część Niemiec.

I.)- POSNANIA. - Północna część tej prowincji (dzielnica Netze, została przyłączona do Prus w czasie I rozbioru Polski (1772), południowa, znacznie większa część, należała do Polski do roku 1795. Posnania jest najstarszą częścią państwa polskiego i co za tym idzie najbardziej rozwiniętą z cywilizacyjnego punktu widzenia. Ta kolebka narodu, jest szczególnie droga Polakom, a jednocześnie ma ogromne znaczenie dla przyszłości kraju, którego jest najbardziej rozwiniętą częścią. Społeczność tych terenów z punktu widzenia edukacji i rozwoju jest na tym samym poziomie, co odpowiadające im klasy społeczne najbardziej cywilizowanych krajów zachodnich. Patriotyzm i świadomość obywatelskiego obowiązku są wśród tej ludności wysoko rozwinięte i żadna inna część Polski nie wniesie więcej, aby uczynić z Narodu prawdziwej zachodniej demokracji. Biorąc pod uwagę język ludności Posnania jest krajem zasadniczo polskim. Jedynie w dorzeczu Net_ze (przyp. tłum - Noteci) (podbitym przez Fryderyka Wielkiego) oraz na jej zachodnim krańcu znajdujemy częściowo zgermanizowane obszary.

Oficjalne statystyki pruskie wskazują w tej prowincji 38% ludności niemieckojęzycznej, ale procent ludności niemieckiej obecnie osiadłej w kraju nie przekracza 20. Pozostałe 18% reprezentują urzędnicy tymczasowo zatrudnieni przez rząd, pracownicy kolei, poczty i telegrafów, nauczyciele, wojskowi,

nowi osadnicy dopiero co przybyli na ziemię państwa i subsydiowani przez nie oraz duża liczba Polaków zobowiązana do zadeklarowania się w spisie jako Niemcy, ponieważ będąc w służbie rządu niemieckiego lub osób prywatnych, deklarując się jako Polacy, ryzykowaliby oni utratą pracy. Biorąc powyższe pod uwagę, nie można kwestionować prawa narodu polskiego do terytorium Posenii. Jest ona integralną częścią Polski i jednym z najważniejszych terytoriów mających wpływ na przyszły rozwój kraju.

2°- PRUSY ZACHODNIE. Za wyjątkiem kilku powiatów położonych na wschodzie, ziemia ta należała do Polski od 1772 r., gwarantując Polsce dostęp do morza. Zdobycie Prus Zachodnich przez Fryderyka II nie tylko osłabiło narodowe poczucie wspólnoty ludności polskiej, ale było także przyczyną jej upadku gospodarczego. Po rozbiorach Polski znaczenie portu w Dantzig (przyp. tłum. - Gdańsku), który był najbogatszym miastem na Bałtyku, gwałtownie podupadło, a statystyki całego stulecia świadczą o nieustannym zamieraniu handlu na tym terenie. W ciągu ostatnich 30 lat, aby poprawić sytuację ekonomiczną miasta i utrwalić jego germański charakter, rząd niemiecki uczynił z niego główną siedzibę dowództwa armii wschodniej, budował duże stocznie, ufundował tam technikum itp., ale pomimo tych wszystkich wysiłków Gdańsk pozostał z ekonomicznego punktu widzenia miastem martwym.

Germanizacja Prus Zachodnich stała się głównym celem rządu pruskiego od pierwszego rozbioru Polski. Konsekwencją tego jest fakt, że użycie języka niemieckiego na tym obszarze ogromnie się rozprzestrzeniło. Znaczny odsetek ludności zrezygnował z języka polskiego na rzecz języka niemieckiego lub zachowywał potajemnie język ojczysty, używając go wyłącznie domu, a publicznie posługując się językiem niemieckim. Ale nawet wśród tych, którzy dawno zapomnieli języka polskiego, można znaleźć wielu przedstawicieli świadomych swojego polskiego pochodzenia i pozostających w sercach Polakami,

choć na zewnątrz są często zmuszani do ukrywania swojej narodowości, by nie zostać pozbawionymi środków do życia, gdyż trzeba jasno powiedzieć, że jako Polacy nie mogą oni aspirować do żadnego stanowiska nie tylko w rządzie, ale nawet na posadach w sektorze prywatnym. Oficjalna statystyka pruska wskazuje, że 35% całej populacji mówi po polsku, czyli znacznie poniżej rzeczywistej liczby. Można bez wątplenia założyć, że po powrocie tego obszaru do państwa polskiego zdecydowana większość ludności tam mieszkającej zadeklaruje się jako Polacy. Oficjalne liczby dla Gdańska pokazują, że miasto to jest prawie w całości niemieckie, podczas gdy badania polskie dowodzą, że prawie połowa ludności to Polacy, choć częściowo zgermanizowani. Obszary z największą przewagą polskiej narodowości znajdują się w południowej części Prus Zachodnich, wzdłuż lewego brzegu Wisły i Zatoki Gdańskiej. Okręgi zachodnie położone na wybrzeżu Bałtyku, według pruskich statystyk charakteryzuje większość polska na poziomie 55-75% ludności. Okręgi te ślą niezmiennie zarówno do Reichstagu, jak również do pruskiego Landstagu przedstawiciele Polski, którzy nieustannie protestują przeciwko nadmiernej germanizacji ich ziem.

Prusy Zachodnie powinny po wojnie należeć do państwa polskiego z następujących względów:

- a) Obszar ten był integralną częścią państwa polskiego przed rozbiorami.
- b) Obszar ten jest polski, ponieważ większa część ludności tam zamieszkująca jest narodowości polskiej, z wyjątkiem kilku okręgów, które zostały praktycznie zgermanizowane. (Część zgermanizowanych terenów na południowo-zachodnich granicach obszaru mogłaby pozostać w posiadaniu niemieckim w zamian za wschodni kraniec Pomorza, gdzie mamy do czynienia z wysokim procentem ludności polskiej. W ten sposób granica Polski zostałaby przesunięta na zachód od Gdańska).
- c) Oddanie Polsce Prus Zachodnich jest jedynym środkiem gwarantującym poprawę sytuacji gospodarczej tego obszaru i zapewnienia jej szybkiego rozwoju gospodarczego.

d) Prusy Zachodnie obejmujące swoim obszarem ujście Wisły, wielkiej polskiej rzeki, pozwalają na naturalny dostęp Polski do morza i są absolutnie niezbędne dla jej niezależności gospodarczej i swobodnej wymiany handlowej z krajami zamorskimi.

e) Utrata tego obszaru przez Niemcy spowodowałoby pomniejszenie linii brzegowej tego kraju nad Bałtykiem i likwidację niebezpieczeństwa, związanego z faktem podporządkowania tego terenu niekwestionowanej i absolutnej dominacji Niemiec, dominacji szkodliwej nie tylko z punktu widzenia niezależności politycznej krajów skandynawskich, ale też gwarantującej niemiecki monopol handlowy na rosyjskiej północy.

f) Przywrócenie Prus Zachodnich Polsce stanowi jedyny sposób na zagwarantowanie jej ekonomicznej niezależności od Niemiec. Pozbawiona Prus Zachodnich Polska byłaby otoczona przez obszary niemieckie od północy i zachodu, co powodowałoby, że w czasie pokoju byłaby całkowicie narażona na wpływy niemieckie, a w przypadku wojny groziłoby jej strategiczne oskrzydlenie. Taka Polska, w sposób naturalny rzucona w orbitę polityki niemieckiej, stałaby się państwem wasalnym, podporządkowanym nawet w sprawach wewnętrznych wpływom niemieckim. Tym samym zamiast stanowić barierę między Niemcami a Rosją, stałaby się ona wprost przeciwnie pomostem między tymi dwoma krajami.

g) Pozostawienie Prus Zachodnich w rękach niemieckich oznaczałoby powrót na tym obszarze prawa niosącego niesprawiedliwość, przemoc i nadużycia, które musi zostać usunięte z Europy po wojnie, która pochłonęła tak wiele ofiar wśród cywilizowanych narodów.

3o- PRUSY WSCHODNIE. Obszar Prus Wschodnich składa się z dwóch historycznie odrębnych części.

a) Najmniejsza, zachodnia część Warmii (Ermeland) z głównym miastem Olsztyn (Allenstein), zamieszkiwana przez ludność katolicką, polską lub niemiecką, należała do Polski aż do rozbiorów

b) Największa, wschodnia część z głównym miastem Königsberg (przyp. tłum. Królewiec) zamieszkała przez Luterannarodowości niemieckiej w centrum i na północy oraz narodowości polskiej na południu i litewskiej na wschodzie, nigdy w pełni nie należała do państwa polskiego. W średniowieczu teren ten zamieszkiwali Prusowie, lud już wymarły mający pochodzenie i posługujący się językiem litewskim. Zakon Krzyżacki, który w XIII wieku podbił te tereny, a następnie osiadł na nich, wybijał Prusów lub ich germanizował. Po sekularyzacji Zakonu Krzyżackiego, powstałe na jego gruzach Prusy Książęce pozostawały wasalem Polski aż do drugiej połowy XVII wieku. Nadały one nazwę Królestwu Prus, którego stały się integralną częścią. Posiadanie tego odizolowanego terytorium przez elektorów brandenburskich, którzy zostali królami Prus, było największym powodem ich wrogości wobec Polski; ich polityka była przede wszystkim ukierunkowana na likwidację władztwa Polski na obszarze Dolnej Wisły i zjednoczenie tej wschodniej prowincji z innymi posiadłościami Hohenzollernów. Cel ten został osiągnięty przez Fryderyka Wielkiego, co stało się śmiertelnym ciosem dla niepodległości Polski.

Ludność niemieckojęzyczna w Prusach Wschodnich i na niektórych przyległych terenach Prus Zachodnich stanowi zwartą grupę zamkniętą między terytorium Polski na zachodzie i południu a obszarem litewskojęzycznym na wschodzie. Stanowi ona zatem wyizolowaną grupę językową liczącą około 1 500 000 niemieckojęzycznych mieszkańców.

Istnienie tego niemieckiego przyczółka położonego między ujściami Wisły i Niemna, dwóch głównych rzek Polski, było jedną z najważniejszych przyczyn upadku tej ostatniej i aktualnie stanowi ogromną przeszkodę w odbudowie w pełni niepodległej Polski.

Kwestia Prus Wschodnich wymaga dokładniejszej analizy.

Pod względem językowym większość tego obszaru jest niemieckojęzyczna.

Biorąc pod uwagę uwarunkowania geograficzne Prusy Wschodnie należą do terytorium Polski.

Z historycznego i narodowościowego punktu widzenia nie jest to obszar niemiecki, jego pierwotnymi mieszkańcami byli Prusowie, czyli plemię litewskie, zgermanizowane następnie przez Krzyżaków.

Gospodarczo, obszar ten jest w stanie stagnacji. Oddzielony granicą lądową od Polski, do której naturalnie należą, Prusy Wschodnie pozostają uboższym terytorium o niewielkiej liczbie ludności (tylko 144 na milę kwadratową, podczas gdy Polska notuje 260 na milę kwadratową).

Z punktu widzenia relacji społecznych jest to kraj niemalże średniowieczny, z dużymi majątkami należącymi do pruskich junkrów i masą chłopów nadal traktowanych jako pańszczyźniani i kształtowanych w duchu pańszczyźnianym.

Politycznie to bastion pruskiego reakcjonizmu, skrajni konserwatyści w izbie pruskiej pochodzą głównie z Prus Wschodnich, gdzie wybierani są przez posłusznych chłopów głosujących tak, jak nakazują im ich panowie, właściciele ziemscy. Dla tych chłopów, którzy wciąż zachowują pamięć o swoim niegermańskim pochodzeniu, niemiecka polityka nie ma znaczenia, prowadzi ich terror, wpojony od czasów krzyżackich, który ich potomkowie Junkrzy podtrzymują do czasów teraźniejszych. Hohenzollernowie mają największe poparcie wśród arystokracji Prus Wschodnich, która przesiąknięta jest tradycjami feudalnymi i zazdrośnie podtrzymuje średniowiecznego ducha. Dezintegracja tej zacofanej klasy spowodowałaby likwidację jednej z głównych barier postępu społecznego i politycznego Niemiec.

Mimo ich reakcjonistycznego ducha, Junkrzy z Prus Wschodnich są wspierani w Niemczech przez stosunkowo postępowe elementy, dostrzegające w nich przedmurze germanizmu na wschodzie, którego upadek byłby klęską dla niemieckich zakus na wschodzie.

Najbardziej racjonalnym rozwiązaniem kwestii Prus Wschodnich byłyby nie tylko gwarancje niepodległości

Polski, ale również w dużym stopniu unowocześnienie niemieckiego życia politycznego. Jeśli Prusy Wschodnie mają być częścią jednolitego terytorium niemieckiego, polskie Prusy Zachodnie również muszą pozostać w posiadaniu Niemiec. Jeśli Prusy Wschodnie pozostaną w rękach Niemiec, jako osobna posiadłość pruska, oddzielona od reszty kraju ziemiami polskimi, nadal będą one źródłem niekończących się konfliktów między Polską a Niemcami, i to – te ostatnie zawsze będą się starały przywrócić ciągłość terytorialną kosztem tej pierwszej. Jeśli Polska ma w pełni być narodem wolnym, niezależnym od Niemiec, istnieją tylko dwa możliwe rozwiązania kwestii Prus Wschodnich: albo prowincja Królewiec, czyli część niemieckojęzycznych Prus Wschodnich musi zostać zjednoczona z Polską na zasadzie „Home rule” lub musi być uznana za niewielką niezależną republikę, połączoną z Polską unią celną. Na tym terenie należy jednak przeprowadzić wielką reformę rolną tak, by wielkie majątki zostały zasiedlone przez chłopów. Taka reforma będzie z pewnością stanowić podstawę dla demokratycznego rozwoju tego obszaru.

Unia gospodarcza z Polską otworzyłaby nową epokę dla tego słabo zaludnionego kraju, skutkującą polską migracją, a co za tym idzie zacieśnieniem więzi między tymi dwoma krajami. Można racjonalnie przewidzieć, że same wpływy ekonomiczne wystarczą, aby zniwelować izolację i wyobcowanie prowincji Królewca przez Niemcy i że z czasem, bez jakichkolwiek nacisków politycznych, stanie się ona integralną częścią Polski zamieszkałą przez ludność mieszaną polsko-niemiecką.

4o- ŚLĄSK. Całe terytorium Śląska było od czasów prehistorycznych, a właściwie przez całe średniowiecze, obszarem polskim i stanowiło część Państwa Polskiego. W XIV wieku Śląsk został częścią Czech, a po włączeniu Czech do Cesarstwa Niemieckiego obszar ten uległ stopniowej germanizacji. Jedynie bardziej zaludniony Górny Śląsk pozostał, nawet

w tych odległych czasach, polskojęzycznym regionem. W czasie wojny siedmioletniej Fryderyk Wielki odebrał Śląsk Austrii, tworząc z niego prowincję pruską. Druga połowa XIX w. przyniosła ożywienie ducha narodowego wśród ludności polskiej Górnego Śląska i w niektórych rejonach Śląska Środkowego. Ów ruch poczynił tak szybkie postępy, że pod koniec wieku śląscy elektorzy zaczęli wysyłać do Reichstagu polskich przedstawicieli, którzy podejmowali wspólne działania z Polakami Pożnani i Prus Zachodnich, w walce z polityką eksterminacyjną rządu niemieckiego.

Pod względem językowym Górny Śląsk jest jednym z najbardziej polskich obszarów na całym terytorium Polski. W kilku rejonach ludność polskojęzyczna przekracza tu 90%.

Górny Śląsk jest obszarem o ogromnym znaczeniu gospodarczym, ponieważ zawiera najbogatsze złoża węgla na kontynencie europejskim, około jedna trzecia przemysłu niemieckiego, zwłaszcza Saksonii, żyje z węgla, który pochodzi z polskiego Śląska.

Istotne względy domagają się połączenia Górnego Śląska i trzech obszarów środkowego Śląska z Polską.

Wśród nich wskazać należy przede wszystkim następujące:

a) Z historycznego punktu widzenia to dawny polski region (nazywany jest nawet dawną Polską), który trzykrotnie zmieniał zależność polityczną, a obecnie poprzez niedawny podbój, jest pruski.

b) Z punktu widzenia populacji Śląsk jest polski, Niemcy stanowią nikły procent tamtejszej ludności.

c) Biorąc pod uwagę uwarunkowania geograficzne Śląsk należy do Polski i stanowi główny łącznik między Polską a terytorium czesko-słowackim.

d) I wreszcie przejęcie przez Polskę śląskiego zagłębia węglowego dałoby jej solidne podstawy do rozwoju przemysłowego i uczyniłoby z niej poważnego rywala Niemiec na rynkach Europy Wschodniej. Należy pamiętać, że zagłębie węglowe Śląska położone w całości w granicach terytoriów

etnograficznie należących do Polski dzielą na trzy części granice ustanowione jeszcze przed wojną. Z owych części największa należała do Niemiec, druga porównywalnie duża, ale mało eksploatowana do Austrii (Galicja), najmniejsza, reprezentująca zaledwie 5% powierzchni całości należała do Polski (okręg Dombrowa). Ten ostatni zaopatrywał wysoko rozwinięty polski przemysł, który z kolei aprowizjonował rynek rosyjski.

Celem Niemiec jest posiadanie w swoich rękach całości śląskiego zagłębia. Jako pierwszy krok realizacji tego planu Niemcy proponują przejęcie okręgu Dombrowy. Oczywistym jest, że naturalne połączenie w całość tego obszaru zapewni mu rozwój, ale powinno się to stać pod auspicjami Polski biorąc pod uwagę położenie tego terenu na ziemiach polskich.

Problem niemieckiej Polski ma dla Niemiec ogromne znaczenie. Polski Śląsk zajmuje 1/3 zasobów węgla; polski obszar Poznania dzieli zaledwie 2 godziny pociągiem od Berlina, wreszcie polskie obszary Prus Zachodnich łączą Niemcy właściwe z obszarem Królewca, niemieckim strażnikiem czuwającym nad Rosją i bazą wpływów niemieckich na terenach bałtyckich (Kurlandii, Inflant i Estonii), w których społeczność niemiecka, choć nieliczna, jest jednak dominująca z ekonomicznego i społecznego punktu widzenia. Posiadanie wybrzeży bałtyckich aż do ujścia Niemna i rozszerzenie kontroli na wschodnie wybrzeża Bałtyku zapewnia Niemcom całkowitą dominację nad Morzem Bałtyckim i w sposób pośredni wpływ na kraje skandynawskie oraz morskie i handlowe ujście Rosji. Ponadto Niemcy zdają sobie sprawę z tego, że mając w swoich rękach polskie wybrzeże Bałtyku, silną niemiecką pozycję strategiczną na Śląsku i na jeziorach mazurskich (obszar Prus Wschodnich),

niezależność Polski, nawet znaczna, będzie czysto iluzoryczna. Głównym celem pokonanych Niemiec będzie utrzymanie niemieckiej Polski i w tym celu kraj ten będzie się starał zawrzeć pokój, zanim nastąpi jego klęska i nim straci wszelkie szanse na korzystne targowanie się. Należy dodać, że dominacja niemiecka w Europie Środkowo-Wschodniej jako konsekwencja podporządkowania Polski byłaby równoznaczna z jej dominacją na całym kontynencie europejskim, ponieważ niepodległe narody tego kontynentu staną się zbyt słabe, by dać opór tak potężnemu mocarstwu i w sposób naturalny zostaną wciągnięte w orbitę niemieckich wpływów politycznych.

II. POLSKA AUSTRIACKA.

Terytorium Polski austriackiej składa się z Galicji, przyłączonej do Austrii w czasie I rozbioru Polski w 1772 r. oraz części Śląska Austriackiego, Księstwa Cieszyńskiego.

1° - Galicja zajmuje powierzchnię 30 321 kilometrów kwadratowych i liczy sobie 8 025 675 mieszkańców (w 1910 r.), z czego 3 200 000 posługuje się językiem ruskim, a 4 600 000 polskim.

Spółeczność ruskojęzyczna mieszka we wschodniej Galicji, gdzie Polacy stanowią tylko 25% ogółu ludności. W drugiej połowie ubiegłego wieku we wschodniej Galicji rozwinął się ruski ruch narodowy, zwany też ukraińskim. Był on od początku popierany przez rząd austriacki, który widział w nim środek na osłabienie Polaków. Z tego samego powodu był on gorliwie wspierany przez Berlin. Przywódcy ruscy domagają się oddzielenia Galicji Wschodniej od reszty Polski argumentując to tym, że większość ludności stanowią tam Rusini. Wydaje się jednak, że z jednej strony ów ruch narodowy, którego istnieniu nie sposób zaprzeczyć, nigdy nie przeniknął głęboko do całej populacji ruskiej, której większość pozostaje nieświadoma i obojętna z narodowego punktu widzenia,

z drugiej strony ten nie wytworzył silnej i niezależnej klasy intelektualistów ruskich. Oficjalne statystyki pokazują, że w Galicji Wschodniej we wszystkich zawodach i branżach, z wyjątkiem drobnych rolników, pierwiastek ruski stanowi mniej niż 5%. W takich okolicznościach trudno sobie wyobrazić, w jaki sposób Rusini mogliby rządzić krajem. Jeśli rząd Galicji, pod panowaniem Austrii, znajduje się w rękach Polaków, to nie dlatego, że są oni faworyzowani przez Austrię, ale ponieważ nie znajdujemy w kraju innego elementu zdolnego do objęcia administracji. Tak więc w perspektywie najbliższej przyszłości polska administracja jest jedyną, która może zapewnić normalny rozwój i postęp kraju. Aspiracje narodowe Rusinów muszą zostać zaspokojone aż do zapewnienia im pełnej wolności życia narodowego, poprzez uznanie oficjalnego charakteru języka ruskiego, poprzez nauczanie w tym języku w szkołach podstawowych kraju itp. Dopóki jednak narodowość ruska pozostaje w stanie załazkowym i poziom życia intelektualnego jest zbyt niski, aby stworzyć postępowy, nowoczesny rząd, który mógłby być kierowany przez Rusinów, Galicja Wschodnia musi pozostać integralną częścią państwa polskiego.

Galicja to jedyna część Polski, która w okresie przedwojennym cieszyła się ograniczoną autonomią. Od tej chwili stanie się ona główną dostarczycielką doświadczonych urzędników państwowych.

Znaczenie Galicji z punktu widzenia gospodarczego jest dla Polski bardzo duże ze względu na posiadane zasoby naturalne. Na zachodzie znajdują się bogate złoża węgla (należące do zagłębia śląskiego), których eksploatacja dopiero się rozpoczęła; znajdujemy tu również złoża soli eksploatowane od XII wieku. Na wschodzie znajdują się bogate złoża ropy naftowej i soli potasowych (kainit) niezbędne dla rolnictwa (Niemcy są jedynym krajem w Europie, który posiada złoża kainitu).

2° - Teschen (Cieszyn). Jest to mała prowincja o powierzchni 800 kilometrów kwadratowych i zamieszkiwana w 1910 roku przez 435 000 mieszkańców. Położona na zachodniej granicy Galicji jest polską częścią

austriackiego śląska. Jedynie na południowo-zachodnim krańcu (powiat Frydek i część powiatu Frysztat) ludność czeska stanowi większość i z tego względu obszary te powinny zostać włączone do państwa Czechosłowackiego. Czesi i Polacy wyrazili zgodę na określenie granicy czechosłowackiej według następującej zasady: narodowość mieszkańców będzie ustalana na podstawie języka, jakim się posługują. Obszary, w których większość stanowią Czesi, zostaną włączone do państwa Czechosłowackiego, a te z większością polską do Polski. W ten sposób usunięte zostaną przyczyny potencjalnych konfliktów, a dwa narody zjednoczone w przeszłości tyłoma więzami, zagrożone tym samym niebezpieczeństwem, będą mogły żyć we wzajemnej przyjaźni, zjednoczone sojuszem i, według wszelkiego prawdopodobieństwa, umowami gospodarczymi i wojskowymi.

Wytyczenie granicy między Polską a Czechosłowacją, oparte na zasadzie większości językowej na Śląsku Pruskim i Austriackim - (na Śląsku Pruskim Czesi stanowią większość w jednym okręgu) oraz w Karpatach (w okręgach Zips i Orawa w północnych Węgrzech, Polacy są w większości) będzie przedmiotem porozumienia między Czechosłowacją a Polską.

III. POLSKA ROSYJSKA.

Ziemie polskie należące do Rosji do momentu obecnej wojny to: 1°- Królestwo Polskie; 2°- Polskie prowincje wschodnie - będące przedmiotem sporu między Rosją a Polską.

1°- Królestwo Polskie zostało utworzone na Kongresie Wiedeńskim jako państwo autonomiczne istniejące pod berłem cesarza Rosji.

Po powstaniu 1830-31 zostało włączone do Imperium Rosyjskiego.

Królestwo Polskie stanowi główną część polskiego organizmu narodowego i jest centrum polskiego życia narodowego. To również największa polska jednostka terytorialna, o powierzchni 49.017 km², zamieszкана przez

13.335.400 mieszkańców (1 stycznia 1915). Biorąc pod uwagę uwarunkowania geograficzne, obszar zajmuje najbardziej centralną pozycję. Królestwo Polskie stanowi zaledwie część ziem polskich, które po rozbiorach odrodziło się jako nowoczesne państwo polskie i przez krótki czas pozostawało pod obcym panowaniem. W trzecim rozbiorze Polski (1795) zostało ono podzielone między Prusy i Austrię, a następnie dobyte przez Napoleona, który uczynił je Księstwem Warszawskim. Kongres Wiedeński ustanowił na tym terenie Królestwo Polskie, którego korona przypadła cesarzowi Aleksandrowi I. Królestwo Polskie miało swoją konstytucję, parlament, rząd polski i wojsko; było to nowoczesne państwo polskie, które, co trzeba podkreślić, w latach 1815-1830 było jednym z najlepiej rządzonych i najbardziej zaawansowanych państw w Europie. Po włączeniu do Imperium Rosyjskiego w 1831 r. zachowało ono odrębną polską administrację do roku 1864. Dopiero po powstaniu roku 1863-64 poddano je obcemu jarzmowi i systemowi wynarodowienia, które zresztą zakończyły się całkowitą klęską.

Po zajęciu tych terenów przez wojska niemieckie i austriackie w czasie obecnej wojny, aktem cesarzy niemieckich i austriackich utworzono tam państwo polskie, zastrzegając wytyczenie jego granic na przyszłość.

Ludność Królestwa Polskiego w znakomitej większości jest polskojęzyczna, jedynie na jego północnym krańcu (północna część guberni Suwalskiej) większość stanowią Litwini. W niektórych powiatach południowo-wschodnich (woj. lubelskie i siedleckie) odnajdujemy mniejszości posługujące się językiem ruskim. Ich znaczenie zostało wyolbrzymione przez rząd rosyjski, który w celu zmniejszenia terytorium państwa polskiego utworzył z tych okręgów odrębną jednostkę administracyjną, województwo chełmskie, które zostało poddane szczególnym antypolskim represjom. Kwestia Chełma jest problemem sztucznie wymyślonym. Jest on pokłosiem nadmiernych apetytów rosyjskich, które są pozytywnie postrzegane, jeśli nie inspirowane przez Berlin. Niemcy chcieli osiągnąć tutaj dwa cele: wykreować nową kwestię sporną między Polakami a Rosjanami oraz pomniejszyć

bezsprzecznie polskie terytorium.

Wykorzystali oni ów środek rządu rosyjskiego, który to dał im pretekst do uznania ziemi chełmskiej za część terytorium Ukrainy zgodnie z traktatem podpisanym w Brześciu Litewskim. W rzeczywistości większość ludności województwa chełmskiego to Polacy, a ruskojęzyczni mieszkańcy to wyłącznie drobni rolnicy i robotnicy, wśród których nigdy nie występowały tendencje separatystyczne.

Królestwo Polskie to także najbogatsza i najbardziej rozwinięta gospodarczo część całego terytorium Polski. W kwestii edukacji społecznej i uprawy ziemi, jest ona mniej zaawansowana niż niemiecka część Polski; ma jednak bardzo korzystne warunki do rozwoju przemysłowego. Dzięki złożom węgla w drugiej połowie ubiegłego wieku rozwinął się tam przemysł włókienniczy i metalurgiczny, który zaopatruje rynki Rosji i Azji. Twórcami tego przemysłu byli głównie Niemcy, ale kapitał nie pochodził z Niemiec. Fortuny tych wielkich przemysłowców powstały w Polsce, ich dawna narodowość została szybko zapomniana.

Obecnie większość wielkich przemysłowców, mimo posiadania niemieckich nazwisk, jest zagorzałymi zwolennikami niepodległości Polski i opiera swoje nadzieje na klęskę Niemców.

Jednym z efektów rozwoju przemysłu (w latach przedwojennych połowa dochodów Królestwa pochodziła z podatków od przemysłu) był szybki wzrost zamożności polskiej klasy średniej, która zajmowała dominujące miejsce w życiu politycznym kraju, mając zasadniczy wpływ na jego demokratyczny charakter.

Czasy, w których szlachta ziemiańska odgrywała główną rolę w życiu politycznym Polski, minął. Królestwo Polskie powinno zostać włączone w całej swej rozciągłości do nowego Państwa Polskiego, a jedyną dyskusyjną częścią jego terytorium jest to położone na północnym krańcu, z większością litewską. Przyszłość tych

ziem będzie zależeć od stanowiska politycznego Litwy.

2° - Tereny wschodnie. - Gubernie Kowna, Wilna, Grodna, Mińska, Mohylewa, Witebska, Wołynia, Podola i Kijowa o łącznej powierzchni 180 911 kilometrów kwadratowych i liczbie ludności 26 013 400 składają się na dawne terytorium państwa polskiego włączonego do Rosji w okresie trzech rozbiorów (1772-1793-1795). W różnych częściach tego rozległego terytorium, ludność posługuje się jako językiem ojczystym językiem ruskim lub białoruskim, albo odpowiednio polskim lub litewskim. Nie istnieją dane oficjalne, na których można by się było oprzeć przy ustalaniu liczby Polaków na tych terenach; statystyki rządu rosyjskiego są w tej kwestii bezwartościowe, ponieważ są celowo fałszowane ze względów politycznych, aby wykazać, że obszar ten nie jest polski. Według ostatnich polskich szacunków opartych na listach wyborczych, liczba Polaków na tym obszarze wynosi 6 000 000.

Pod względem gospodarczym i społecznym prowincje te były najbardziej zacofane w całej dawnej Polsce. W pierwszej połowie XIX w. rząd rosyjski nadal uznawał je za polskie; językiem urzędowym administracji był język polski i takim językiem posługiwano się w szkołach i na Uniwersytecie Wileńskim, wielkim ówczesnym ośrodku intelektualnym. Po 1830 r. zmieniło się podejście rządu rosyjskiego i wprowadzono system bezwzględnej prześladowania wszystkiego, co polskie. Stan ten utrzymał się do obecnej wojny. Z jednej strony Polacy jako jedyna siła intelektualna i ekonomiczna na tym terenie, z drugiej rząd rosyjski, który dążył do ograniczania ich wpływów, zaciekle tłumił każdy przejaw życia narodowego oraz postęp gospodarczy i społeczny tych terenów.

Polityczna przyszłość tych obszarów stanowi bodaj najtrudniejszy problem w całej Europie.

Aż do momentu wojny sytuacja Rosjan traktowana była jako czynnik społeczny. Był on bardzo niepewny na tym obszarze. Byli oni właścicielami połowy dużych majątków, z których usunięto Polaków

głównie przez konfiskatę, ale ci właściciele na ogół nie mieszkali w kraju. Większość rosyjskich mieszkańców stanowili głównie urzędnicy państwowi, którzy opuścili kraj w czasie odwrotu wojsk rosyjskich. W chwili obecnej na tych terenach nie ma Rosjan. Powrót tych terenów do Rosji byłby zatem równoznaczny z przywróceniem dawnej władzy, która nigdy się na tym obszarze nie zakorzeniła, będąc synonimem nadużyć i ucisku, które utrudniały postęp kraju i próbowały usunąć z niego elementy uczciwe, inteligentne i produktywne.

Większość ruską (ukraińską), białoruską i litewską stanowią prawie wyłącznie drobni rolnicy i księża. Białorusini są nacją całkowicie pasywną. Nie odnajdziemy wśród nich śladów ruchu narodowego, nie ma tutaj nawet zaczątków literatury białoruskiej.

W ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat pewna aktywność literacka pojawiła się wśród Ukraińców, a następnie obserwowany słaby ruch polityczny zmierzający do niepodległości. Ruch ten był jednak praktycznie całkowicie ograniczony do pewnych kręgów złożonych ze studentów, głównie synów księży i chłopów. Nie rozwinął się on jeszcze do tego stopnia, aby stanowić podwaliny silnej klasy intelektualnej wśród Ukraińców.

Jeżeli Niemcy uznały naród ukraiński w traktacie brzeskim, to nie ze względu na sprawiedliwość międzynarodową, ale w celu osłabienia Rosji i zmniejszenia terytorium Polski; Niemcy zrobiły to z pełną świadomością, że państwo ukraińskie nie może być w pełni niepodległe i nieuchronnie stanie się niemieckim protektoratem.

Ruch nacjonalistyczny wzmógł się w sposób znaczny wyłącznie wśród ludności litewskojęzycznej. Ma on swoje początki 40 lat temu i w tym krótkim czasie jego główni przywódcy uzyskali pewien wpływ na społeczność litewską, która była bardziej zaawansowana i zdolna do postępu niż Rusini.

czy Białorusini. Jednak nacjonalistyczny ruch litewski pozostaje wciąż czymś relatywnie nowym wśród wykształconych klas kraju. Nacjonalistów jest niewielu, a Polacy to najbardziej cywilizacyjnie zaawansowana społeczność zamieszkująca ten obszar; dzieł litewskich w przestrzeni literackiej jest wciąż niewiele, a język pozostaje na bardzo prymitywnym etapie rozwoju; istnieją powody, by sądzić, że w przyszłości Litwini rozwiną się w niepodległy naród, ale w chwili obecnej kwestia ta nie jest faktem dokonany. Niestety, Litwini nie są narodem licznym, a statystyki pokazują, że ludność litewskojęzyczna nie przekracza 2 milionów i żyje rozszkana w sposób mniej lub bardziej skoncentrowany na ściśle określonym terenie. (Gubernia Kowieńska, część Guberni Suwalskiej i Wileńskiej oraz część Prus Wschodnich).

Polacy, jak to już zostało powiedziane, stanowią napędową siłę cywilizacyjną i gospodarczą całego obszaru tych wschodnich prowincji. Jeszcze w 1863 r. z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego rzadzili na tym obszarze niepodzielnie, ale w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat ich znaczenie zaczęło znacząco podupadać. Przyczyn należy szukać w: 1o -krajnie antypolskiej polityce rządu rosyjskiego, który konfiskował polskie mienie, niszczył całe /polskie wsie i wysyłał ich mieszkańców na Syberię, (po ostatnim powstaniu 1863-64) zabronił używania języka polskiego nawet na ulicach itp. 2o- antypolskiej propagandzie rosyjskich agentów wśród chłopów ruskich, białoruskich i litewskich, agentów podburzających te grupy nie tylko przeciwko polskim obszarnikom, ale także przeciwko inteligencji, wśród której Polacy stanowili siłę dominującą. 3o- wzroście znaczenia litewskiego ruchu narodowego. 4o- separatyzmie Żydów, którzy w tych regionach są bardzo liczni i którzy częściowo przejęli język i kulturę rosyjską i ogólnie, zorganizowali się w odrębny naród żydowski będący raczej wrogo nastawiony do Polaków.

Żydzi mieszkający w prowincjach wschodnich dokonali znacznego postępu i zajmują drugie miejsce w życiu gospodarczym i intelektualnym kraju zaraz po Polakach.

Naturalny rozwój imigracji z gęsto zaludnionej Polski w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat został praktycznie zatrzymany, ze względu na rygorystyczne środki stosowane przez rząd rosyjski, a młode pokolenie Polaków z tych terenów, pozbawione środków do życia we własnym kraju, masowo emigrowało do Rosji.

Polacy są w chwili obecnej zbyt osłabieni, aby skutecznie rządzić całym terytorium Prowincji Wschodnich. Ale wobec braku innej, wystarczająco silnie ukształtowanej grupy społecznej, kwestia politycznej przyszłości tych wschodnich prowincji polskich staje się praktycznie nie do rozwiązania. Powstanie niepodległych państw litewskiego i ukraińskiego prowadziłyby albo do anarchii, albo do obcej dominacji niemieckiej. Powrót tych obszarów do Rosji byłby równoznaczny również z anarchią i stagnacją zarówno w sferze intelektualnej, jak i gospodarczej. Przywrócenie polskiej dominacji nad całym tym terytorium byłoby dla Polski zadaniem ponad siły i pozbawiłoby ją wewnętrznej spójności, która jest niezbędna dla każdego państwa, a zwłaszcza Polski, będącej bezpośrednim sąsiadem Niemiec. Nie istnieje dobre rozwiązanie tego problemu, wobec czego należy przyjąć takie, które obarczone jest jak najmniejszą liczbą wad. Takim rozwiązaniem byłby podział obszaru wschodnich prowincji Polski na dwie części: część zachodnią, gdzie pierwiastek polski jest dominujący i przeważają wpływy polskie, należałaby do Państwa Polskiego i część wschodnią, która pozostałaby przy Rosji. Dałoby Polsce granicę nieco bardziej wysuniętą w kierunku wschodnim niż po II rozbiórce (1793), natomiast terytorium zamieszkałe przez większość litewską położone na północy powinno utworzyć odrębne państwo, połączone z Państwem Polskim na zasadzie autonomicznej.

Państwo Litewskie obejmowałoby Gubernię Kowna, pas ziemi na północny zachód od Guberni Suwałk i północno-wschodnią część Prus Wschodnich (dolny Niemen). Południowy kraniec xxxxxxxxxxxxxxxx (przyp. tłum. słowo wykreślone) Kurlandii z małym portem Polangen, który stanowi również część historycznego i językowego terytorium Litwy; gdyż został włączony do Kurlandii dopiero w 1848 r., aby zaspokoić żądania

Niemców z Kurlandii, chcących mieć bezpośredni kontakt z Prusami. Granica powinna zostać teraz skorygowana w ten sposób, aby prowadzić na północ od Libau (przyp. tłum. Lipawy), uwzględniając to, że Libau (przyp. tłum. Lipawa) jako port morski skupia w sobie handel litewski, dzięki czemu kraj ten posiadałby niezbędne warunki do właściwego rozwoju. Litwa będzie zbyt mała, by stworzyć państwo całkowicie niezależne, ale zjednoczenie z Polską zapewni jej swobodę narodową i rozwój lepiej niż jakakolwiek inna konfiguracja. Polska uczyniła Litwę krajem cywilizowanym, więc kontynuacja tej relacji byłaby całkiem naturalna i nie stanowiłaby zagrożenia dla narodowej przyszłości kraju. Państwo demokratyczne, jakim z pewnością będzie Polska, nie będzie w żadnym wypadku przeszkodą w swobodnym rozwoju społeczności litewskiej.

Terytorium Polski na wschód od Królestwa Polskiego powinno obejmować resztę terenu, czyli większą część Guberni Wileńskiej (wraz z miastem Wilno) oraz Guberni Grodna, gdzie społeczność polska stanowi większość lub zdecydowaną mniejszość; największą część Guberni Mińskiej, w tym miasta Mińsk, Słuck i Pińsk, zachodnią część Wołynia aż do rzeki Horyń i zachodnie tereny Podola (Płoskirów i Kamieniec-Podolski). Na całym tym obszarze Polacy stanowią zdecydowaną mniejszość, ale są jedyną siłą intelektualną i ekonomiczną zdolną do rządzenia krajem. Zachodnią część Guberni Witebsk (Polskie Inflanty) z miastem Dwinsk (Düniburg), najbardziej na wschód wysuniętej części Kurlandii (powiat Illuket) zamieszkuje ludność polska i łotewska, przy czym Polacy dominują na tym obszarze w życiu gospodarczym i intelektualnym. Włączenie tego terytorium do Państwa Polskiego byłoby wskazane w przypadku, gdyby Kurlandia i Inflanty nie stały się częścią Rosji, w przypadku gdyby jednak te kraje bałtyckie weszły w skład Rosji, względy geograficzne przemawiałyby przeciwko włączeniu Inflant Polskich do Polski.

Wszystkie pozostałe tereny prowincji wschodnich, a mianowicie: wschodnia część Guberni witebskiej, Gubernia mohylowska, wschodnia część Guberni mińskiej, Gubernie

wołyńska i podolska, za wyjątkiem ich zachodnich obszarów, wchodzących w skład terytorium Polski i Gubernia kijowska, powinny powrócić do Rosji. W niektórych odizolowanych okręgach tych terenów społeczność polska jest bardzo silna, ale generalnie nie na tyle, by móc tutaj rządzić. Na wielu obszarach Polacy są właściwie wyłącznie wielkimi właścicielami ziemskimi, ale ponieważ ta część Europy szybko zmierza w kierunku zaniku wielkich majątków, ich dominująca pozycja, nie zapowiada się na długotrwałą. Z tego powodu zjednoczenie oparte na prawach historycznych tych ziem z Polską stwarzałoby wielką trudność dla nowego państwa, które może stanowić przeszkodę dla ekspansji niemieckiej wyłącznie pod dwoma warunkami: stania się państwem demokratycznym i polskim państwem narodowym.

Nakreślony powyżej plan terytorialny nie jest podyktowany ani ambicjami związanymi z narodową ekspansją, ani wrogimi nastrojami wobec sąsiadów Polski. Żaden inny naród w Europie nie pragnie bardziej ustanowienia trwałego pokoju po obecnej wojnie, ponieważ Polska wycierpiała nie tylko podczas tej wielkiej wojny światowej, ale także w walkach, którą toczyła przez ponad wiek ze swoimi ciemiężcami. xxxxxx (przyp. tłum. Słowo wykreślone) Przed krajem stoi olbrzymie wyzwanie odbudowy, która uleczy rany spowodowane długą wojną, przywróci dobrobyt ekonomiczny, podniesie poziom edukacji społeczeństwa, zorganizuje życie polityczne zgodnie z nowoczesnymi ideami, doprowadzi kraj do zdrowej i konstruktywnej demokracji, zdolnej do życia i rozwoju dla dobra postępu xxxx (przyp. tłum. słowo wykreślone) całej ludzkości.

Aby sprostać tym wyzwaniom, Polska potrzebuje trwałego pokoju i przyjaznych stosunków z sąsiadami, zwłaszcza z Rosją. Musi pozostawać również w ścisłym związku z narodami: rumuńskim i czechosłowackim. Polacy nie mogą jednak zapominać, że ich kraj leży w tej części Europy, w której warunki nie są w pełni zdefiniowane jak w cywilizowanym świecie Zachodu, gdzie wojna wywołała nowe problemy, które prawdopodobnie spowodują

ogromne trudności w przyszłości.

Zaproponowane w niniejszych rozważaniach rozwiązanie kwestii terytorialnej jest wynikiem wnikliwej analizy sytuacji w Polsce. Naród Polski jest przekonany, że jest to jedyne rozwiązanie, które może zapewnić nieskrępowany rozwój kraju w czasie pokoju, a także jego bezpieczeństwo w przypadku jakiegokolwiek konfliktu.

Polacy znają swoje prawa i obowiązki, a ich ambicją jest nie tylko uznanie praw i odzyskanie niepodległości kraju, ale także umiejętność wypełniania swojego obowiązku wobec cywilizowanego świata jako strażnika wielkich ideałów sprawiedliwości, wolność i pokoju.

Niniejszy zarys programu terytorialnego nie pomija przeszkód stojących na drodze realizacji przedstawionych tu propozycji. Przyświeca temu nadzieja, że ogrom ofiar, jakie w tej wielkiej walce zostały poniesione, nie doprowadzą do pozornego pokoju, pomijając trudności i pozostawiając ich rozwiązanie przyszłym pokoleniom, ale przeciwnie, doprowadzą do odbudowy sytuacji międzynarodowej przez ustanowienie wolnych, samodzielnych i silnych państw, zdolnych do tego, aby stać się aktywnymi i godnymi członkami przyszłej Ligi Narodów./.

5.3.2.19.

(przyp. Tłum. pismo ręczne - s. 115 Memorjały)

WPROWADZENIE DO MEMORIAŁU.

Polska posiada określony charakterystykę w geofizycznej konfiguracji Europy;
zajmuje wschodni odcinek kontynentalnej części Europy Zachodniej; to najbardziej wysunięte na wschód połączenie między morzami Północnym i Południowym. (Załącznik A).

GEOFIZYCZNA CHARAKTERYSTYKA
TERYTORIUM POLSKI.

W Europie nie ma miejsca na Europę Środkową. Ta czysto polityczna koncepcja jest wyrazem niemieckich dążeń do ekspansji i jako taka obejmowała obszary rozciągające się od ujścia Renu aż do Bosforu.

Należy zauważyć, że Królestwo Polskie, zawsze pieczołowicie wykluczane z koncepcji Europy Środkowej, zostało do niej włączone w przededniu wojny (Bause 1912).

Geofizyczna konfiguracja Europy mieści w sobie tylko dwa duże odrębne obszary: rosyjski wschód oraz kontynentalny i półwyspowy zachód.

Wschód jest obszarem płaskim, który nie przeszedł żadnych wstrząsów geologicznych i tworzy łagodnie pofałdowaną powierzchnię poprzecinaną licznymi, zorientowanymi we wszystkich kierunkach, ciekami wodnymi.

Z kolei tereny Zachodu były poddane wielokrotnym i bardzo silnym ruchom tektonicznym, stąd bogactwo i różnorodność jego form. Jego najbardziej charakterystycznym wyróżnikiem jest łańcuch Alp, którego pewne odgałęzienia, takie jak Pireneje i Alpy właściwe, które później stały się Karpatami, Bałkanami i Dynarydami, oddzielają od siebie południowe i północne obszary Zachodu.

Oś obszaru północnego, częściowo zajętego przez Morze Północne i Bałtyk, oddziela strefę oceaniczną (Skandynawia i Wielka Brytania) od części kontynentalnej.

W strefie kontynentalnej, równiny wybrzeża wraz z niskimi, silnie rozgałęzionymi i łatwo dostępnymi górami, tworzą geofizyczną całość, która stwarza podobne warunki egzystencji dla ludzi.

Niższa strefa rozciągająca się od Atlantyku do granic Europy Wschodniej, czyli do wspomnianego wcześniej płaskowyżu rosyjskiego, ma charakter jednolity. Sieć rzeczna tego obszaru jest ukształtowana w taki sposób, że wszystkie rzeki (Sekwana, Wezera, Łaba, Odra, Wisła, Niemen) otrzymują swoje główne dopływy ze wschodu, a każda z tych rzek stała się centrum życia społecznego i politycznego, wszystkie te polityczne centra połączone ze Wschodem systemem rzecznym ciążą... ku Wschodowi... Jeśli koncepcja „Drang nach Osten” (przyp. tłum. Naporu na wschód) stała się conceptem czysto niemieckim lub pruskim, to nie tyle ze względu na fizyczny rozwój tej koncepcji w Niemczech i stopień powodzenia realizacji parcia „ku wschodowi”, ile raczej pruski sposób wykorzystania tego conceptu będącego wynikiem uwarunkowań stworzonych przez naturę.

To dorzecze rzeki Wisły posiada najbardziej sprzyjające warunki dla rozwoju terytorialnego w kierunku wschodnim. Wystarczy wspomnieć o szeroko otwartych, bogatych w odgałęzienia szlakach, które prowadzą na północny-wschód i południowy-wschód: Narew- Pissa, Narew-Biebrz w kierunku północnym i północno-wschodnim - Bug, Bug-Muchawiec, Bug - Włodawa, Wieprz i San w kierunku wschodnim i południowo-wschodnim. Czyż to nie taka właśnie konfiguracja terenu i naturalne szlaki nie stanowią wyjaśnienia skali ekspansji Polski na Wschód i łatwości, z jaką nastąpiła?

Po Wiśle nie ma już właściwie nic oprócz Niemna, który to posiada analogiczne cechy: jeśli zaś chodzi o Dwinę, rzekę o słabo rozwiniętej sieci, ma ona cechy linii granicznej; Dniepr z silnie rozwiniętą siecią na obu brzegach charakteryzuje się dorzeczem przejściowym należącym i prowadzącym zarówno na wschód, jak i zachód. Stanowi on analogię do Renu, który wśród rzek ukierunkowanych ku wschodowi charakteryzuje się zamkniętą siecią symetryczną względem wschodu i zachodu, stanowiącą swego rodzaju niedokładnie wyznaczone dorzecze.

Cały region równin i gór o przeciętnej wysokości nie ma żadnej cechy charakterystycznej, która pozwalałoby na ich dokładne wytyczenie, posiada jednak cechy umożliwiające naturalny podział.

W ten właśnie sposób dorzecze Renu oddziela francuską część wschodnią; a pozbawiona na jej lewym brzegu jakiegokolwiek dopływu linia Odry ogranicza obszar niemiecki na wschodzie; z kolei nurt Dwiny i dorzecza Dniepru rozciągające się na wschód i zachód od tej rzeki ograniczają na wschodzie obszar

polski. Dorzecze Dniestru połączone z Polską naturalnymi wpływami Sanu i Bugu, a nawet Styru, Horynia i Słuczy (dopływów Prypeci) połączone z Wisłą poprzez Muchawiec i z Niemnem poprzez Pinę, pozostaje w ścisłym związku z Zachodem. Stepy granitowego basenu aluwialnego położonego między Bugiem a Dnieprem, tworzącego Ukrainę, stanowią w dorzeczu Dniestru linię demarkacyjną znacznie bardziej wyraźną niż ta wyznaczona przez czynniki etniczne. Przeciwnie, wskazać należy, że trudność naturalnej komunikacji między Dniestrem a Dnieprem, trwałe podporządkowanie różnym impulsom kulturowym, nie mogło nie skutkować rysami w jednorodnej masie etnicznej i wytworzyć pewnych odrębnych typów: tak jest w przypadku Rusi Halickiej, podlegającej wpływom Zachodu i Rusi Kijowskiej z każdego punktu widzenia poddającej się wpływom wschodu. Jaki czynnik geofizyczny mógł wpłynąć na narodowe i polityczne rozczłonkowanie społeczeństw, które zdominowały strefę kontynentalną? W żadnym wypadku proces ten nie był wynikiem przypadkowego rozmieszczenia różnych prymitywnych grup etnicznych w strefie kontynentalnej.

Wystarczy odnieść się do sytuacji, biorąc pod uwagę uwarunkowania geograficzne Niemców i Słowian za czasów Karola Wielkiego, by zobaczyć do jakiego stopnia terytoria uformowane później na potrzeby ośrodków narodowych i politycznych różniły się od tych powstałych wcześniej. To definitywne ukształtowanie terytorialne zostało niewątpliwie dokonane pod przyciągającym wpływem, jaki Południe i słońce wywierają zawsze na populację i który w Europie znajduje swój najbardziej oczywisty wyraz w

ukształtowaniu pasm górskich oddzielających Północ i Południe.

W konsekwencji ukształtowanie strefy kontynentalnej Północy ma bezpośredni związek z istniejącymi przejściami w pasmach górskich, które to stanowią naturalne drogi między morzami Północy i Południa. Przejścia tuluskie i burgundzkie dały podwaliny dla powstania Francji.

Szeroka i głęboka, alpejska przełęcz Brenner, stała się fundamentem powstania Cesarstwa Rzymsko-Germańskiego, a płaskowyż położony między Bałtykiem a Morzem Czarnym dał podwaliny dla Polski.

Z owego generalnego ukształtowania Europy wynika położenie Polski, którą ograniczają z jednej strony Karpaty i Morze Bałtyckie, a także dorzecza Odry na zachodzie, Dwiny i Dniepru na wschodzie, niemniej jednak należy stwierdzić, że również uwzględniając geografie polskiego pierwiastka etnograficznego, można łatwo wyróżnić granice politycznego terytorium Polski. Spójność elementu polskiego, poddanego niedawno gwałtownej kolonizacji niemieckiej na wschodzie, nie stanowi przyczyny poważnych trudności w ustaleniu granic zachodnich. Położenie zajmujących obszar ledwie przekraczający 2000 kilometrów kwadratowych ujść Wisły na terenie Niemiec, nie budzi żadnych wątpliwości. Klucz gospodarczo-polityczny tego dorzecza o powierzchni 200 000 kilometrów kwadratowych, połączonego drogami naturalnymi z prawie wszystkimi dorzeczami Odry, Niemna, Prypeci i większości Dniestru, jednym słowem wszystkie polskie dorzecza powinny przynależeć do Polski i z punktu widzenia terytorialnego

musi posiadać jak najsolidniejsze gwarancje.

Na wschodzie z geofizycznych rejonów Polski wyróżniają się tereny etnograficznej Litwy na północnym wschodzie, prawosławnej Białej Rusi na środkowym-wschodzie, wschodniej części Rusi w środkowym dorzeczu Dniestru rozciągające się poza Boh na teren ukraińskiego granitowego płaskowyżu na południowy wschód.

Pomiędzy dorzeczem Wisły, dawną polską częścią Wielkiego Księstwa Litewskiego a wymienionymi wyżej obszarami geograficznej Litwy, prawosławnej Białej Rusi wschodniej i Rusi Kijowskiej, gdzie bezsprzecznie przewagę mają pierwiastki polskie, rozciąga się rozległy obszar charakteryzujący się mieszaną populacją. Warunki tego połączenia, właściwego wyłącznie dla Galicji Wschodniej, (fuzja) wskazują jednak na tak silne związki rodzimej ludności polskiej z ludnością ruską, że wobec przewagi społeczeństwa polskiego i jego siły ekonomicznej (Polacy płacą we wschodniej Galicji 74% bezpośrednich podatków) ziemie te, geofizycznie połączone z Zachodem, dzielące od wieków z Polską swój historyczny los, muszą powrócić do nowej Polski.

Wschodnie granice Polski muszą w każdym razie obejmować całe dorzecze Wisły oraz jej węzły komunikacyjne z sąsiednimi dorzeczami i zapewniać pełne bezpieczeństwo strategiczne. Wreszcie należy je wyznaczyć w taki sposób, aby Polska mogła wypełnić główną rolę, jaką przypisuje się jej w geofizycznej konfiguracji Europy: to znaczy być łącznikiem między Morzem Bałtyckim a Morzem Czarnym. Polska

pozbawiona dostępu do Morza Czarnego ze względów geofizycznych i etnograficznych musi mieć bezpośredni kontakt ze wszystkimi organizmami politycznymi na południu i wschodzie (Węgry, Rumunia, Rosja, Ukraina).

21 stycznia 1919.

TYUMACZENNIE

(przyp. tłum. tłumaczenie oznaczeń na mapie)

Legenda

(przyp. tłum. czerwona linia) niemieckie

(przyp. tłum. niebieska linia) bolszewickie

(przyp. tłum. zielona linia) ukraińskie

Gdańsk

Wilno

Olsztyn

(nieczytelne) 100.000 żołnierzy niemieckich

Grajewo

Toruń

Łomża

(nieczytelne) 15 dyw. żołnierzy polskich

Poznań

Warszawa

Brześć

Litewski

Kalisz

(nieczytelne) 300-350 tys. żołnierzy niemieckich

Kraków

Lwów

s. 115